

GOŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 19.

Wągrowiec, wtorek dnia 12 lutego 1935 r.

Rok X

Likwidacja szkolnictwa polskiego na czeskim Śląsku

Mor. Ostrawa, 11. 2. Dyrektor czesko-polskiej szkoły rolniczej w czeskim Cieszynie Roman Malec zagroził uczniom narodowości polskiej, którzy na znak protestu przeciw odmowie mianowania przez władze czeskie jednego profesora polaka w tej szkole inż. Heczki, ogłosili strajk i nie uczęszczają na wykłady, rozwiązaniem obu klas pol-

skich, jeżeli do 12 bm. nie zjawia się na wykłady.

Zaznaczyć należy, że w szkole, aczkolwiek składa się z 2 klas polskich po 16 uczniów w każdej, a tylko jednej czeskiej z 10 uczniami, nie ma ani jednego profesora polaka. Profesorowie czeski wykładają w klasach polskich w wykoszlawionym języku polskim.

Makabryczny żart

Łódź, 11. 2. W Pabjanicach zdarzył się niezwykle wypadek. Na murach miasta ukazały się klepsydry donoszące o śmierci dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności Pabjanic, p. Romana Jabłońskiego. Ponieważ p. Jabłoński był prezydentem miasta i cieszył się dużą popularnością, wiadomość o jego zgonie

wywołała wielkie poruszenie. Tymczasem okazało się, że p. Jabłoński żyje i jest zdrowy, a klepsydry były karygodnym wybrykiem właściciela jednego z kin miejscowych, który miał z p. Jabłońskim porachunki osobiste. Sprawcę tego makabrycznego „żartu” aresztowano.

Wydalenie działacza polskiego z Karwiny

Mor. Ostrawa, 11. 2. Komisarjat policji w Karwinie wydał nakaz obywatelowi polskiemu Emilowi Twardzikowi zamieszkałemu w Orłowej na Śląsku n/Olzą opuszczenia w ciągu trzech dni granic Czechosłowacji. Twardzik mieszka od urodzenia, t. j. od 28 lat na terytorium dzisiejszej Czechosłowacji i nie był nigdy

karany. Znany był natomiast jako jeden z najdzielniejszych członków harcerstwa polskiego w Czechosłowacji, które mimo przeszkód ze strony czeskiej wykazywał imponujący rozrost. Od decyzji komisarjatu nie przystępuje wydalonemu żaden środek odwoławczy.

—o—

Wykonanie dwóch wyroków śmierci

Berlin, 11. 2. Na dziedzińcu więzienia Ploetzensee wykonano dwa wyroki śmierci przez powieszenie. Powieszeni zostali niejaki Kurt Boehm z Ludwigshafen oraz Paul Merz ze Stutgardu. Obaj wyrokiem sądu ludowego skazani zostali, pier-

wszy we wrześniu, drugi w październiku r. ub. na karę śmierci za zdradę tajemnic wojskowych. Po wyroku odnieśli się do łaski Prezydenta Rzeszy, ponieważ jednak kanclerz Hitler z prawa łaski nie skorzystał, wyrok wykonano.

Stosunki sowiecko-amerykańskie

Moskwa, 11. 2. Chargé d'affaires St. Zjednoczonych w Moskwie Whyte odwiedził komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinowa

i odbył z nim konferencję o sprawach bieżących w dziedzinie stosunków sowiecko-amerykańskich.

Wyrok na Hauptmana we wtorek

Flemington, 11. 2. Sąd zakończył przesłuchiwanie świadków. Ostatnia zeznawała teściowa p. Lindbergha. Ogółem sąd przesłuchał 103

świadków oskarżenia i 53 świadków obrony. W poniedziałek rozpoczął mowę prokurator i obrońcy. Wyrok spodziewany jest we wtorek.

Napad korsarzy na parowiec japoński

Szanghaj, 11. 2. Na parowiec japoński „Kamuri Maru”, znajdujący się w drodze z Hong-Kongu do Japonii w pobliżu zatoki Bias, siedliska piratów, napadli korsarze. Trzecia

eskadra japońska, znajdująca się na wodach chińskich, otrzymała rozkaz przyjęcia z pomocą napadniętemu parowcowi.

Podziękowanie za życzenia imieninowe

Z polecenia P. Prezydenta Rzpli-tej dyrektor kancelarii cywilnej wyraża za pośrednictwem prasy podziękowanie przedstawicielowi duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawicielom nauki i sztuki, organi-

zacji społecznej, kulturalnej, zawodowej, zespołom szkolnym oraz osobom prywatnym za nadesłanie depesz gratulacyjnych z okazji imienin.

—o—

Na „Darze Pomorza” wszystko w porządku

Statek szkolny „Dar Pomorza” znajdował się dnia 5 bm. o godz. 12 w południe około 600 mil morskich na północny wschód od archipelagu Marschalla. Pomimo słabego passatu (wiatru stale wiejącego), statek prze-

bywał w ostatnim tygodniu przeciętnie po 120 mil morskich na dobę.

Kapitan statku donosi, że na statku wszystko w porządku i że uczniowie są zdrowi.

Pieszko z Warszawy do Rzymu

Rzym, 11. 2. Do Rzymu przybyła turystka polska, p. Olszewska, która podróżuje piechotą. P. Olszewska przybyła do Rzymu bezpo-

średnio z Warszawy. Niebawem p. Olszewska udaje się pieszo przez Francję i Hiszpanję do Afryki.

Wyrok śmierci

Moskwa, 11. 2. Ogłoszono wyrok w procesie oskarżonych o zabójstwo korespondenta komunistycznego pisma młodzieży na Smoleńszczyźnie.

Jeden z oskarżonych skazany został na rozstrzelanie, trzech zaś na więzienie od 5 do 10 lat.

Bandycka szajka kobiet

Moskwa, 11. 2. Ujęto tu szajkę 14 kobiet, które uzbrojone w fińskie

noże dokonywały grabieży i napadów.

Ruch powstań. w Dżeholu

Mukden, 11. 2. Agencja Shim-bum Rengo donosi, że w dniu 6 lutego połączone wojska japońsko-mandzurskie stoczyły w południowej części prowincji Dżehol zacięłą walkę z chińskimi oddziałami powstańcami, uzbrojonymi w karabiny maszynowe. Po 6-cio godzinnej walce

chińczycy rzucili się do ucieczki, pozostawiając na placu boju zgórą 60 zabitych. Po stronie japońsko-mandzurskiej padło dwóch oficerów i 14 żołnierzy. Do sąsiednich okolic skierowano silne oddziały wojskowe, celem stłumienia ruchu powstańczego.

Pożar statku

Casablanca, 11. 2. Dnia 6 bm. wieczorem przybył tu statek towarowy „Tours”, o pojemności 700 ton,

na którym pożar trwa już od dwóch dni. Mimo całonocnej pracy straży pożarnej, ognia nie udało się ugasić.

Epidemia malarji na Cejlonie

Colombo, 11. 2. Jak obliczają ofiarami epidemii malarji na Cejlonie padło zgórą 30,000 osób. Wszystkie szpitale są przepełnione. Na cmentarzu w Kegalla niepodobna

kopać nowych grobów, gdyż brak zupełnie ludzi. W Kurunegala, gdzie epidemia miała szczególnie ostry charakter, zachorował cały personel szpitala.

Gubernator ustąpił pod groźbą karabinów maszynowych

Buenos Aires, 11. 2. W mieście La Plata prowincji Buenos Aires doszło do zająć, w których wyniku gubernator prowincji podał się do dymisji. Solidaryzując się z partją demokratyczną, która wykluczyła ze swego grona gubernatora, policja w La Plata otoczyła pałac gubernatora z karabinami maszynowe-

mi. Władzę objął wicegubernator Diaz, który przywrócił spokój.

Wydarzenia w La Plata nie wpłynęły na politykę rządu centralnego są bowiem jedynie następstwem tarć w łonie partji rządowej. Z działalności dotychczasowego gubernatora prowincji Buenos Aires niezadowolonych było 80 proc. stronnictwa.

Tyfus

Łódź, 11. 2. W niektórych miastach okręgu łódzkiego pojawiły się ostatnio wypadki tyfusu plamistego, zwłaszcza w powiecie piotrkowskim. Choroba ma charakter epidemiczny.

Zanotowano większą ilość wypadków w Zduńskiej Woli. W związku z tem wydział zdrowia Urzędu Wojewódzkiego wydał szereg zarządzeń, które zapobiec mają szerzeniu się epidemii.

Wyświęcone dzieła Zinowjewa i Kamieniewa

Moskwa, 11. 2. Donoszą z Moskwy, że wydawnictwo państwowe

polecilo usunąć ze wszystkich bibliotek i magazynów prace Zinowjewa i Kamieniewa. Książki te będą spalane.

W 120-tą rocznicę śmierci

Ku czci żołnierza — bohatera i wielkiego pisarza

Zygmunt Miłkowski (T. T. Jeż).

W roku bieżącym dnia 12 lutego przypada 120-sta rocznica śmierci jednego z najzasłużniejszych dla sprawy narodowej Polaków, Zygmunta Miłkowskiego, żołnierza bez trwogi i skazy, pisarza o poczytności nie mniejszej może, niż poczytność Kraszewskiego, czujnego stróża wiary w Polskę i bojownika o wolność ludów.

Przyszedł ten rycerz poeta na świat dnia 23 marca 1824 r. w Saracei nad Dniestrem, wychowanie otrzymał w liceum w Niemirowie i Odessie, a następnie na wszech-nicy w Kijowie. Gdy nadszedł rok 1847, zaranie „wiosny ludów” i po-wiew rewolucji, przyszedł przodownik emigracji polskiej przedzierając się na Węgry, by w oddziale, przez rodaków stworzonym, ujarzmionemu na-rodowi z czynną przyjść pomocą. Zaczynając od prostego szeregowca, za waleczność otrzymuje wkrótce stopień oficerski.

W następnych latach na Bałkanie, Zygmunt Miłkowski nieci ducha wolności wśród Słowian, z chwilą zaś wybuchu powstania styczniowego

staje do apelu i w Turcji organizuje legję, z którą przez Rumunję zamie-rza przedrzeć się do Polski. Wy-prawa nie powiodła się. Pułkownik Miłkowski stoczywszy zwycięską na-wet bitwę z Rumunami, zmuszony jest złożyć broń. Powróciwszy o-krężną drogą na ziemię polską, are-szowany zostaje we Lwowie przez władze austriackie i uwięziony.

Po ukończeniu chlubnej kariery wojskowej, osiedliwszy się na stałe w Szwajcarii, poświęca się już Miłkowski działalności literackiej i pu-blicystycznej. Jest też i współtwórcą Muzeum Narodowego w Rapperswilu. Jako autor pod pseudonimem T. T. Jeż tworzy Miłkowski szereg cieka-wych i cennych powieści, także i z życia południowej słowiańszczyzny. Oto tytuły niektórych powieści: „Szandor Kowacz”, „Wrzeciono”, „Nihilista”, „Naręczona Harambaszy”, „Ojciec Nikon” i t. d.

Zmarł niezapomniany żołnierz i pisarz w r. 1915 w Lozannie, a nad jego trumną grała salwami upragniona wojna, wolność Polsce dająca.

Sygnały upadku demokracji

Rok 1935 zaczął się względnie spokojnie. Inaczej jednak było rok temu, kiedy krew lała się na ulicach Paryża, krew splamiała bruki miast austriackich, a stan oblężenia i strajk generalny były tematem alarmujących depesz i sensacyjnych reportaży. Po tej burzy, która zdawało się, że przyniesie nową „wiosnę ludów” Europy, nastał spokój, trwający już od szeregu miesięcy. Ale spokój to tylko pozorny.

Te powtarzające się systematycznie zaburzenia w różnych krajach, stwardniały wyraźnie, że świat współczesny wyszedł z dotychczasowych trybów i w chaosie zmagających się ze sobą sił szuka nowych form zbło-rowego współżycia, przeżywając gło-boki kryzys ustrojowy.

System parlamentarnej demokra-cji już na wiele lat przed wojną wykazał swą bezsilność wobec nowych komplikujących się warunków współ-życia. Doktryna liberalna, czyniąca z państwa jedynie gwaranta swobód obywatelskich i wolności indywidu-alne, przerodziła się w ekonomicz-na niewolę warstw gospodarczo słab-szych; w dziedzinie organizacji pań-stwa zaś przesunęła punkt ciężkości

w stronę wielogłowej, skłóconej we-wnętrzu, pozbawionej ciągłości władzy — reprezentacji parlamen-tarnej.

Przed państwem stawać zaczęły nowe zadania natury społecznej i gospodarczej — przedewszystkiem. Zbankrutowała zasada liberalizmu zarówno w życiu wewnętrznym pań-stwa, jak i w stosunkach międzyna-rodowych. Nowe formy ustrojowe muszą dziś usprawnić państwo do nowych skomplikowanych zadań, muszą zapewnić władzy wykonaw-czej ciągłość pracy i techniczną moż-ność realizowania zamierzeń, a wresz-cie stworzyć ośrodek krystalizacji woli państwowej.

Te narzucone przez życie postu-laty próbują realizować ustroje: bol-szewicki, faszystowski i hitlerowski. Realizuje je w odmienny sposób uchwalona już przez Sejm i Senat nowa Konstytucja polska, która od-rzuca też o wszechwładzy państwa i harmonizuje zasadę silnej władzy ze współuczestnictwem sił społecz-nych w budowie dobra ogólnego. Na tej linii niezawodnie leży przy-szły rozwój ustrojowy świata.

Parcelacja

Toruń, 11. 2. Władze woje-wódzkie zarządziły parcelację 26 ma-jątek ziemskich na Pomorzu. Ma-

jątki te są różnych wielkości od 68 do 700 ha.

— o —

Hubert S. Banner

Sóra trwogi

(Ciąg dalszy)

— Ty przeklęty głupcze! — wy-buchnęła wkońcu.

— Nonna! Nonna! Co się stało? — wyjąkał Sastra, cofając się przed nacie-rającą groźnie dziewczyną.

— Och! ty i twoje czary! — plu-nęła mu w twarz. — A ja głupia uwie-rzyłam w twoje dziecinne bzdury! Teraz rozumiem, jak to było z hadzím Martem i jego kozą, ty głupia stara małpol! Więc ja ci otworzyłam serce, a tyś wystrychnął mnie na dudka? Wziąłeś pieniądze, wiedząc zgóry, że nie mi twoje czary nie pomogą!

Zelżyła go najgorszymi wyrazami, jakie jej przyniosła ślina; a ponieważ była półkwi, zdolności jej w tym kie-runku były prawie nieograniczone. Na-próżno czarownik protestował, że jest niewinny i że nie pojmuję, jak taki do-brze pomyślany plan mógł się wogóle nie udać. Brygida nie słuchała. Goniła go naokoło izby, chłoscąc plugawym językiem. Wkońcu wszakże powiedziała coś, co rzuciło na sytuację snop światła.

— Jak tyś śmiał szukać mnie w ten sposób? — wrzasnęła. — Czyś myślał, że przekonawszy się, jakiegoś mi figla

wypłatał, skryję się pokor^{nie} przed świa-tem jak zranione zwier^{zę}? Mnie — mnie wygrywał przeciwko drugiej ko-biecie, tak jakbym była jakąś nędzną, krajową dziewczką!

— Jakiej kobiecie? — zapytał z roz-paczą Sastra. — Nie wiem o żadnej kobiecie.

— Nie udawaj, bo ci wybije drugie oko! — krzyknęła Brygida takim tonem, że można ją było posadzić o zdolność do zamienienia groźby w czyn. — Jakiej kobiety! No, tej złotowłosej lalki, która się tam zakwaterowała! Wchodzę dziś rano do jego bungalowu, a ta siedzi z książką przy łóżku, a on patrzy na nią jak w tęczę! On ją kocha, powia-dam ci! On ją kocha!

Rozpętana furja dziewczyny załamała się w burzy płaczu. Upadła na kolana, zanosząc się strasznym łkaniem.

— Niemożliwe — rzekł Sastra. — Przecie to dopiero cztery dni, jak przy-jechała. Nie mogę temu uwierzyć.

— I z tego widać — krzyknęła Bry-gida — jak głęboka jest twoja wiedza o miłości! Czy myślisz, że miłość pod-lega jakim prawom?

Widziałam go sto razy i mijałam bez jednego spojrzenia, ale przy sto pierwszym miłość poraziła mnie jak pio-run. Powiadam ci, że on już ją kocha! Kobieta nie może się omylić w takiej rzeczy. Głowę dam za to, że on ją kocha.

Pius XI — wielką postacią dziejową

Trzynastcie lat owocnych rządów Ojca świętego

Obecny Zwierzchnik Kościoła ka-tolickiego, papież Pius XI, który dnia 12 lutego br. obchodzi trzynastą ro-cznicę swej koronacji, obdarzony jest przez Opatrzność niepospolitą ener-gją, którą przejawiał już w pierwszym swym akcie papieskim, charaktery-zującym Jego dalsze życie i działalność.

Potwierdzając kolegum kardynał-skiemu swą zgodę na wybór, podając wybrane przez siebie imię, jedno-cześnie oświadczył swą intencję u-dzielenia pierwszego błogosławień-stwa nie jak Leon XIII, Pius X i Benedykt XV wewnątrz katedry św. Piotra, ale Rzymowi i światu całemu — urbi et orbi — z zew-nętrznego balkonu. Już widocznie wówczas miał Pius XI na myśli wiel-kiej doniosłości historycznej akt po-jednania Watykanu z Kwirynałem, który nastąpił siedem lat później dnia 11 lutego 1929 roku.

Już w roku 1922 było jasne, że na Stolicy Piotrowej zasiadł mąż nie-pospolitej wiedzy, znakomity historyk, kapłan według serca Bożego, opie-kun nauk, twórca i reformator wiel-kich instytucji naukowych, przyjaciel

i mecenas teologów, historyków, prawników i archeologów. Poza-tem jest to mąż łączący odwagę z roz-wagą, dawny alpinista, ojciec chrzestny ekspedycji Nobilego do bieguna pół-nocnego, godny następca tego, któ-remu Chrystus Pan polecił swą barkę na pełne wyprowadzić morze.

W perspektywie trzynastu lat wy-lania się nam wielką dziejową postać Ojca św. jako papieża misji, połą-czenia się Kościołów i Akcji Kato-lickiej. Widzimy, że objął ludzkość całą program Piusa XI, który przez Akcję Katolicką i połączenie się Ko-sciółów chce odzyskać to wszystko, co stracił chrześcijaństwo skutkiem umysłowego, moralnego i społeczne-go rozprężenia ostatnich wieków, a za pośrednictwem misji zdobyć da-lekie kraje, gdzie po dwu tysiącach lat nie powiewa jeszcze sztandar Zbawiciela świata.

Specjalnie cześć i wielbi Piusa XI naród polski. Z Polską bowiem Oj-ciec święty związany jest serdecznymi węzłami przyjaźni i Jego serce oj-cowskie żywi dla nas najszersze uczucia miłości i życzliwości.

Dalsze zbrojenia lotnicze Anglii

Angielska admiralicja zamierza za przykładem Ameryki, Japonji, I-talii, Francji wszystkim okrętom wo-jennym i nowoczesnym krążowni-

kom swej floty przydzielić po 2 sa-moloty. Rozporządzenie to daje przydział bojowy 60-ciu samolotom.

Wycofanie wojsk międzynarodowych z Saary

Berlin, 11. 2. Z Saarbruecken donoszą: Komitet trzech wydał kwaterze głównej międzynarodowych oddziałów wojskowych w Zagłębiu Saary ostateczną instrukcję w spra-wie wycofania się ich z Zagłębia Saary w myśl planu dowódcy od-działów. Dn. 26 lutego rozwiązana

zostanie główna kwatery angielska i włoska w Saarbruecken. Ostatnie wyjadą samochody włoskie i angi-el-skie oraz arjergarda. W dniu prze-kazania Zagłębia Saary Niemcom nie będzie żadnych wojsk międzyna-rodowych na tym obszarze.

Utopiła syna w wannie

Rawicz, 11. 2. Rozpoczął się tutaj proces przeciwko żonie aspi-ranta więziennictwa, Juszczenki, o u-topienie w wannie swego 6-letniego synka. Juszczenko zeznała, że po-twornej zbrodni dokonała w zamro-

czeniu spowodowanym zazdrością o męża, który zakochany w służącej zamierzał porzucić żonę. Sąd po-stanowił poddąć Juszczenkową ob-serwacji psychiatrycznej. Rozprawę odroczone.

Smiertelny wypadek

Lubawa, 11. 2. Wydarzył się tu tragiczny wypadek dwuletniej có-reczki mistrza rzeźnickiego Franciszka Stemińskiego, która wpadła do kotła z wrzącą wodą, wskutek

czego doznała tak ciężkich poparzeń, że dnia następnego zmarła. Docho-dzenia wykazały, że winę za wypa-dek ponosi służąca.

Przy zakupach świątecznych żądaj w sklepach znaczków FOM (Funduszu Obrony Morskiej)

Chciałabym być wszystkiego taka pewna! — Nie moja wina — odpowiedział nieszcześliwy dukun.

— Nie twoja wina? — wrzasnęła nieprzytomna z gniewu Brygida. — Nie twoja wina, mówisz? Czyś go nie za-czarował, aby spojrział oczyma miłości na tę, którą zobaczy nad sobą przy przebudzeniu? I czyś nie zatrzymał mnie zdala od niego do dzisiejszego dnia, aby tymczasem moje miejsce zaję-ła inna? Jakim sposobem to nie jest twoja wina, ty głupcze, czy tetrze, bo już nie wiem co?

Sastra pozwolił sobie na uwagę, że oskarżyła go, iż wogóle niema władzy nad czarami, jednocześnie zarzucając mu, że użył swej nadprzyrodzonej siły na korzyść innej kobiety. Skutek tego protestu był taki, że Brygida dostała prawdziwego ataku szału.

Wkońcu jednak przyszło na nią wy-czerpanie. Opuściła chatę, zarzekając się historycznie, że cokolwiekby się stało, obca dziewczyna nie dostanie Mike'a, za nic! za nic! za nic w świecie!

ROZDZIAŁ VII.

Brygida wyraziła się, że Mike pa-trzył w Beryl „jak w tęczę”. Nie by-ła to przesada. W chwili gdy niezau-ważona przez nikogo panna van Over-straten znalazła się na przelotną, tra-giczną dla siebie chwilę w drzwiach

pokoju Mike'a, młody Anglik patrzył na swą uroczą pielęgniarzkę wzrokiem, w którym malowało się nieomal uwielbienie.

Rozstrzygnąć, o ile i do jakiego stop-nia praktyki Sastry wpłynęły na stan uczuć obudzonego z gorączkowych ma-jaceń młodzieńca, byłoby kwestią psy-choanalizy. Pomimo, że sam czarow-nik nigdy nie słyszał o nauce psycho-logii, zabiegi jego musiały należeć do rzędu hipnotycznych. Wystarczy za-znać, że Mike, obserwując ukradkiem czytającą mu głośno Beryl poczuł, iż od początków czasów było napisane, że za-kochał się w tej dziewczynie.

Jakaż ona była urocza! Maniery młodego chłopca dodawały jej jeszcze większego wdzięku. Wesoly, figlarny śmiech, swoboda, nabyta w przyjaciel-skiem obcowaniu ze zmarłym ojcem, zgrabna, wysmukła budowa — wszystko to podbijało Mike'a, który nigdy nie przepadał za bardziej kociemi typami kobiet. Nigdy nie zmieniłby na najbar-dziej klasyczny jej lekko zadartego noska. Zestawienie złotej czupryny i wesołych, niebieskich oczu wydało mu się nagle podobne do łanu zboża na brzegiem pogodnego morza. Zapamiętał to po-równanie, obiecując sobie, że kiedyś od-waży się wystąpić z niem głośno. Sły-szał już w wyobraźni wybuch wesołości, jakimby Beryl przyjęła niewątpliwie wy-szukany komplement.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 12 lutego. Eulalii P.
Wschód słońca g. 6.53. Zachód g. 16.41
Wschód księżyca g. 10.56. Zachód g. 3.53
Środa, 13 lutego. Jana i Dobrosława M. m.
Wschód słońca g. 6.56. Zachód g. 16.43
Wschód księżyca g. 11.51. Zachód g. 4.49

Wągrowiec

Z życia pszczelarzy. W przeszłą niedzielę odbyło się zebranie Pszczelarzy przy licznych udziałach członków. Po załatwieniu zwykłych formalności p. Kozłowski wygłosił referat pod tytułem: „Jak budować praktyczny stebnik”. Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której przemawiali pp. Dróbka, Stachowiak, Sulerzyski, Kubanek, Zmudziński. Załatwiono sprawę cukru skażonego do podkarmania pszczół. W końcu omówiono stosunek oddziałów i towarzystw pszczelarskich do W. Z. P. w Poznaniu. Następne zebranie odbędzie się w lokalu p. Sulerzyskiego dnia 10 marca br.

Kurs kandydatów „Legionu Młodych”. Kurs kandydacki L. M. rozpocznie się dnia 14 lutego r. b. w świetlicy L. M. przy ul. Kolejowej 1 o godz. 20-tej.

Zapisy przyjmuje się i informacji udziela tamże codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 19 do 20.

Dola i niedola ptaków. Pod tym tytułem wygłosił p. prof. Jaslar drugi z rzędu wykład Uniwersytetu Powszechnego. Wykładowca przedstawił budowę, rodziny, gniazda naszych ptaków, pożytek i gospodarcze ich znaczenie.

W drugiej części swego wykładu prelegent mówił o naszych obowiązkach wobec tych mieszkańców przestworzy, o ochronie, a przede wszystkim dożywianiu ptaszków.

Wykład bogato przeplatany pokazami ptaszków, gniazd, interesował audytorium, tembardziej, że wykładowca dysponuje darem wymowy poprostu sugestionującej słuchaczy. Publiczności pomimo nieodpowiedniej, bo obiadowej pory około 100 przeważnie młodzież.

Następny wykład w środę wygłosi p. dyr. Dubas p. t. „Dlaczego Niemcy chcą Pomorza”.

Bem.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: kamieniarz Paweł Cichy w m. córka, murarz Kazimierz Lewandowski z Łęgowa syn, robotnik Szczepan Rosół z Bartodziej syn, fryzjer Franciszek Wyrembek w m. córka, kupiec Leonard Stachowiak z Miłosławia córka, tapicer Stanisław Januchowski w m. syn, czeladnik kołodziejski Walenty Kławiński z Rudnicka córka, drożnik szosowy Szczepan Nowicki w m. córka, robotnik Władysław Schoen w m. córka.

Śluby: robotnik Michał Dziaman z panną Katarzyną Komisarek z Kobylca, drukarz Konrad Maciejewski z panną Zofją Woźniakówną w m., drożnik szosowy Edmund Marjan Derra z panną Zofją Szydelko w m., pomocnik murarski Jan Substyk z panną Joanną Kulińską z Łęgowa, ślusarz Władysław Rohsół z panną Pelagją Szymczakówną w m.

Zgony: owdowiły robotnik Ludwik Arendt w m. 78 lat, Ida Schendel z Runowa 57 lat, Franciszka Sass w m. 58 lat, emerytowany starszy wachmistrz Maksymilian Rafiński w m. 41 lat, Kazimiera Poznańska w m. 3 godziny.

Z życia Inwalidów Wojennych. W ub. niedzielę odbyło się w własnym lokalu zebranie Zw. Inwalidów Wojennych pod przewodnictwem prezesa p. Pakuły. Odczytano komunikat Uniwersytetu Powszechnego w Wągrowcu; w komunikatach Zarządu podano do wiadomości, że zlikwidowano grupy, liczące ponad 25 członków i przemianowano je na Kola miejscowe. Skarbnik p. Grzechowiak nawoływał członków do rejestracji, od czego zależeć będzie ustalenie nowego budżetu. Po załatwieniu

Piętnasta rocznica Morza w Wągrowcu

Niedziela ostatnia ubrana była w szatę niecodzienną. Cała Polska zwróciła swą myśl daleko na północ, do tego najważniejszego, jedynego, bodaj najwspanialszego, a dla każdego z nas najdroższego frontu granicznego naturalnego, jakim jest ukochane Morze Polskie.

W tym dniu upłynęła piętnasta rocznica chwili historycznej najważniejszej dla Morza Polskiego, tj. aktu zaślubin całego narodu polskiego z polskiem od tej chwili Bałtykiem, dokonanej przez przedstawiciela narodu polskiego gen. Hallera wrzuceniem drogiego pierścienia w szumiące fale Bałtyku.

Od tej chwili rozwrzała praca nad morzem i dla morza. Powiększa się flota morska wojenna i handlowa, zaczyna się fachowe polskie szkolenie marynarza polskiego w specjalnie pobudowanych szkołach.

Najważniejszym owocem tej pracy okazuje się w tej piętnastej rocznicy polski port gdyński. Słyszmy o nim z roku na rok coraz więcej o jego nowoczesnych zdobyczach portowych i nowoczesnej rozbudowie samego miasta Gdyni. O tem wszystkim pisze się i mówi zawsze w odpowiednim ku temu czasie i miejscu.

Szczegółnej pracy dla morza polskiego oddaje się Polski Związek Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Jemu to zawdzięczamy rozwój naszego bodaj największego portu światowego wraz z miastem Gdynią.

Jemu też zawdzięczamy te świetne sukcesy szkół marynarskich, w których szkoła się światowej sławy oficerowie marynarki.

Jemu to właśnie zawdzięczamy podniesienie i uczczenie tej chwili

zarodczej Morza Polskiego z okazji Jego piętnastolecia w całej Polsce.

Gdynia jako Solenizantka przygotowała się do tego nadzwyczajnie. Radio Polskie prócz swych specjalnych audycji, połączyło nas w południe z gdyńską akademią i wieczorem z capstrzykiem marynarki, aby dać możliwość uczestniczenia w gdyńskiej uroczystości piętnastolecia wszystkim radjosluchaczom.

Jak wszystkie, tak i Wągrowiecki Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy współpracy Zeglarskiej Drużyny Harcerskiej im. Władysława IV. zorganizował na cześć Piętnastolecia Morza wspaniałą i bogatą w program akademię o godz. 17-tej w sali Nowej Strzelnicy.

Po powitaniu licznie zgromadzonych gości, orkiestra Państwowego Seminarjum Naucz. pod dyr. p. prof. Zielińskiego wypełniła dwie części programu. Marsz weselny — Mendelsohna, oraz wiązankę — „Kwiaty Polskie” — Osmańskiego. Deklamację Ty mi szumisz polskie morze — oddał udatnie członek druż. żeglar. Śpiewy — Hymn Pomorski — oraz „Pieśń Rybaków” — Nowowiejskiego, wykonała druż. żeglarska pod dyr. naucz. Wiśnińskiego. Ostatnim, inaczej głównym punktem programu był referat p. Sejny pt. „Nasze morze i wybrzeża”, ilustrowany przeźrocami. Wspólnie odśpiewanym Hymnem Państwowym zakończono odpowiednio przeplatany program akademii.

Na zakończenie oficjalnej części tej piętnastoletniej rocznicy Morza druż. żeglarska bawiła się w salach Nowej Strzelnicy na swym wieczorku tanecznym w pełnym nastroju uroczystościowym.

Baczność Strzelcy z powiatu

Rozkład zebrań	Pododdziałów
Z. S., które odbędą się jak następują:	
1. Rąbczyn dnia 23. 2. 35 o g. 18,00	
2. Ochodza „ 16. 2. 35 „ „ 18,00	
3. Wiatrowo „ 27. 2. 35 „ „ 16,00	
4. Runowo „ 17. 2. 35 „ „ 14,00	
5. Potulice „ 17. 2. 35 „ „ 13,00	
6. Rudnicze „ 17. 2. 35 „ „ 15,30	

spraw wewnętrzno - organizacyjnych zebranie zamknięto.

Hokej na lodzie. W niedzielę, 10 bm. odbyły się zawody hokejowe między drużynami Seminarjum a Gimnazjum, z wynikiem 4:2 na korzyść Seminarjum; wyniki poszczególnych tercji były następujące: 3:1, 1:1 i 0:0. Bramki dla Seminarjum zdobyli Zimniak 2 i Hanusiak 2, dla Gimnazjum Szyska 1 i Teis 1.

Ruch towarzystw

Sprawy służb. Miesięczne zebranie Katolickiego Stow. Młodzieży Żeńskiej, Oddział Wągrowiec, odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. zaraz po sumie, w salce parafialnej. Mogą się zapisywać także nowe członkinie. Ze względu na bardzo ważne sprawy, o przybycie wszystkich druchen, oraz pań patronatu uprasza Kierownictwo.

Komunikat Zarządu Ognisk Z. N. P. na powiat wągrowiecki. Zawiadamiamy poszczególnie Ogniska, iż roczne Walne Zebranie delegatów Ognisk Z. N. P. powiatu wągrowieckiego odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 18 w sali tutejszej szkoły powszechnej. Przyjazd delegatów obowiązkowy.

Za Zarząd pow.:
Wojnarowski R. Brzeziński
Prezes Sekretarz

Walne zebranie Komitetu BBWR.

W niedzielę, dnia 17. 2. 35 o godz. 14-tej odbędzie się walne zebranie miejscowego Komitetu BBWR. w sali Starej Strzelnicy z nast. programem:

1. Zagajenie, 2. odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3. referat, 4. dyskusja nad wygłoszonym referatem, 5. sprawozdanie zarządu, a mianowicie: kierownika komitetu, sekretarza i skarbnika, 6. dyskusja nad sprawozdaniami,

będzie można wypożyczyć kostjum z Poznania.

Sala będzie udekorowana jak nigdy dotąd, ale jak, tego narazie nie zdradzę. Kto więc ciekaw niech przyjdzie, za nikły wstęp wszystko zobaczy i wszystkiego zakosztuje. A gdy orkiestra grać przestanie — a goście zmęczeni i upojeni tańcem odpocznąć będą, ze sceny odezwie się kupiecista i bawić będzie gości dowcipami aktualnymi z wągrowieckiej łąki, tak że zawsze będzie humor złoty, tylko przyjdzie i zobaczcie. Zeflik.

Na falach eteru

Pożyteczna pogadanka

Na wzajemnym zaufaniu oparte jest w dużej mierze życie społeczne i gospodarcze; gdybyśmy je nagłe stracili w stosunku do współobywateli jakąż nastąpiłaby gmatwanina i utrudnienie życia. Wszyscy wzajemnie kontrolowaliby się, patrzyli na ręce, podejrzewali. A przecież pragniemy żeby nam ufano i wierzone. Jednakże zła wola nieprawych jednostek dla których niezapłacone rachunki w restauracji, czy hotelu, jazda bez biletu w pociągu czy tramwaju i wiele innych, zdawałoby się drobnych przewinień, karanych stosunkowo niewielką grzywną i uznawanych za oszustwo, łamią porządek społeczny i wyrządzają krzywdę każdemu ze swych bliźnich, poruszając zaufanie, jakim się ludzie nawzajem powinni obdarzać. Pożyteczną pogadankę na ten temat w dniu 12 lutego r. b. o godz. 17,25 wygłosi przed mikrofonem warszawskim p. Jadwiga Zielińczykówna.

Nagrodzone pieśni śląskie

W dniu 12-tym lutego usłyszą radjosluchacze pierwsze wykonanie pieśni nagromadzonych na konkursie radjowym organizowanym w roku ubiegłym. Koncert śląski rozpocznie się o godzinie 21-ej w wykonaniu pierwszorzędných sił artystycznych: sopranistki Anieli Szlemińskiej, tenora Maurycego Janowskiego, Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” pod dyr. K. Kurdzińskiego, oraz orkiestry Polskiego Radja pod dyr. J. Ozmińskiego. Koncert rozpoczyna „Tańce Śląskie” Władysława Macury. Następnie odśpiewane będą pieśni St. Lipskiego, za które kompozytor otrzymał I nagrodę oraz pieśni F. Nowowiejskiego, które otrzymały drugie miejsce w konkursie. Trzecią nagrodą oznaczone zostały pieśni na chór K. Jurdzińskiego, które również wykonane będą w czasie audycji. Poza tem usłyszą radjosluchacze „Suite Śląską” Józefa Madeji.

Wojna o reklamę

Skasowanie reklamy w rządowych radjostacjach francuskich odbiło się silnym echem nie tylko we Francji, ale i za jej granicami. Ponieważ regionalne stacje francuskie nadają w dalszym ciągu reklamę, — przeto radjosluchacze, znajdujący się w ich obrębie gwałtownie protestują, grożąc skasowaniem swych abonamentów wraz z dalszego nadawania reklamy. Ministerstwo Poczty i Telegrafów przewiduje, po wygaśnięciu obecnych kontraktów, usunięcie reklamy ze wszystkich stacji francuskich.

Czy wiecie, że...

Podobnie jak w r. 1933, tak i w ubiegłym roku rządowe radjostacje z dniem 15 grudnia obniżyły abonament roczny z 10 kor. na 5 kor. do 1 kwietnia 1935-r. dla wszystkich, którzy zapiszą się przed 1 stycznia. Z tej „gwiazdki” skorzystało 6.607 osób.

Proces Hauptmanna w radio

Jedną z audycji najbardziej pasjonujących słuchacza amerykańskiego są teraz reportaże z procesu Hauptmanna, nadawane kilka razy dziennie. Ciekawsze momenty utrwalane są na płytach i nadawane powtórnie wieczorem. Poza tem nadawane są wywiady z wybitniejszymi osobistościami procesu i z ekspertami. Jednego tylko Lindbergha nikt nie

7. sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium, 8. przyjęcie nowych kandydatów, 9. uchwalenie terminu posiedzeń plenarnych, 10. wolne głosy i wnioski, 11. zamknięcie.

Ewentualne wnioski na walne zebranie wpłynąć winny na ręce sekretarza wzgl. kierownika Komitetu najpóźniej 3 dni przed odbyciem walnego zebrania. Zarząd.

Z zabaw karnawałowych

Bal Maskowy

Wielki ruch zrobił się w mieście. Jedni chodzą do drugich gorączkowo dyskutując o zabawach minionych... na których nie byli, ale chcieliby jeszcze być, bo czas karnawałowy minie, nastanie post a tu... nic. Więc gdzie się będzie można jeszcze zabawić? Jaka jeszcze będzie zabawa? Zaraz na to pytanie odpowiem, bo jestem wszystkim wiedzący, wszędzie będący, a jak mnie się kto pyta — jestem milczkiem, tylko opisuję. Właśnie teraz zostały rozesłane zaproszenia na Bal Maskowy, który urządza Koło Miłośników Sceny w dniu 16 lutego r. b. na sali Nowej Strzelnicy, gdzie moja godność też została zaproszona. Jak się dowiedziałem, będzie to jedyny w tym rodzaju bal w tegorocznym karnawale, bal jakiego nie było jeszcze, bal w całym znaczeniu tego słowa. Nad urozmaiconym programem czuwa sztab komitetowy, złożony z doświadczonych zabawowiczów, znających gust tutejszego społeczeństwa. Bal będzie tak przygotowany, żeby goście się dobrze zabawili i długo go pamiętali. Będzie też obfity bufet jadalny i trunkowy i to bardzo tani. Będzie loteria paczkowa o cenną nagrodę, dalej premijowanie masek, dużo confetti, serpentyn, baloników, parasolek, no i olbrzymi dzwon, ten znany wszystkim dzwon bez serca. A serce jego tworzyć może para żywych serc, serc kochających się, których bicie będzie silne, ale bez głosu, bo to będzie dzwon... papierowy, chwytający pary po sali jak motyle na łaćce...

O maski i kostjume również stara się Komitet; kto sam nie może sobie sprawić kostjumu, niech się zgłosi u p. Strzeleckiego ul. Szeroka. Tam za drobną opłatą 2—3 zł.

może skłonić, by przemówił przed mikrofonem.

Wągrowiec

Wykłady Uniw. Powszechnego. W związku z podanym programem wykładów prostujemy co następuje: W środę, 13 bm. o godz. 20 mówić będzie p. dyr. Dubas nie o kulturze polskiej lecz na temat: „Dlaczego Niemcy chcą Pomorza”? Prelegent omówi krótko dzieje Pomorza, jego znaczenie oraz nasze prawa do niego i zakusy Niemiec. Wykład odbędzie się w sali gimn. żeńskiego. Sądźmy, że słuchaczy nie braknie. Prosimy zwrócić uwagę na afisze. T. N.

Towarzystwo Restauratorów na powiat wągrowiecki. Wszystkich pp. członków jak i dotąd nie należących do organizacji pp. restauratorów zawiadamia się, że walne zebranie odbędzie się dnia 17 lutego o godz. 13,30 w lokalu p. Schostaga przy rynku.

Ze względu na ważność obrad uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA

Karmilo znalazł się. W Obornikach został ujęty Karmilo, który swego czasu zginął z Wągrowca, za kradzież i przewieziony do Wągrowca do Posterunku P. P.

Pożary. Dnia 8 b. m. spalił się chlew, 8 sztuk bydła w Piastowicach pow. wągrowiecki na szkodę Szwajcera Antoniego. Ogólna strata wynosi 4000 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

— Dnia 9 bm. o godzinie 22 w Niemczynie na szkodę Laubera Fryderyka spalił się chlew ze śpichrzem wartości 9000 zł. Spaliło się zboże, pszenica, jęczmień oraz 3 świni i 70 sztuk drobiu. Szkoła wynosi około 6900 zł. Pożar powstał od żarzącego się drzewa, które wypadło z parownika.

Kechnia

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w niedzielę, dnia 17 lutego br. o godzinie 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Nadolnego, przy ul. Poznańskiej 18.

Na porządku obrad sprawy o ubezpieczeniu społecznym w myśl nowej ustawy i t. p.

Zatem przybycie wszystkich człon-

Sprawcy napadu pod Żninem skazani

Dwóch bandytów otrzymało po 5 lat więzienia

Trzej mieszkańcy Żnina: Lukowski, Paweł Muzalski i Marek Kalinowski wtargnęli pewnej nocy zamaskowani do mieszkania rolnika Stefana Marcinkiewicza w Sulczynie (powiat żniński) i po steroryzowaniu domowników skradli z biurka 6000 złotych oraz pamiątkowe medale i monety złote, wartości 1000 zł.

W kilka dni po napadzie zostali schwytani przy sprzedaży monet złotych u jubilera w Kechni.

Sąd skazał Lukowskiego na dwa lata więzienia, Muzalskiego na 5 lat i Kulonowskiego na 5 lat więzienia. Poza tem wszystkich na utratę praw obywatelskich przez 10 lat.

Mimowolne zabójstwo

Szubin, 11. 2. Mieszkaniec wsi Sipiory, 21-letni Mönch, został zastrzelony przez gospodarza Zieliń-

skiego. Dochodzenie ustaliło, że Zieliński zabił niewinnego przechodnia biorąc go za nocnego złodzieja.

ków na wspomniane zebranie jest pożądanem.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Miłosławice

Z ruchu BBWR. Dnia 27 stycznia odbyło się zebranie Koła BBWR. Zagał je hasłem związkowym kierownik p. Franciszek Przybysz, podając porządek obrad, który bez zmian przyjęto. Protokół z ostat. posiedzenia, odczytany przez sekretarza p. Bartza, przyjęto bez zmian. Następnie wygłosił p. kierownik szkoły referat na temat „Polska racja Stanu w dziedzinie polityki zagranicznej”, poruszając w obszernych wywodach wielkie znaczenie polskiej polityki zagranicznej, o zawarciu szeregu traktatów z innymi państwami i o korzyściach osiągniętych wysiłkami dyplomatów polskich.

Skończył wygłosił kierownik Koła referat „Kryzys gospodarczy i sposób jego zwalczania”. Referent omówił cały kształt katastrofalnego położenia gospodarczego, pogłębianego przez klęskę posuchy tegorocznego roku gospodarczego, wskazuje drogi, którymi kroczyć należy do naprawy i wybrnięcia z chaosu wojny gospodarczej. Wskazując na wielkie znaczenie ostatnio wydanych ustaw odłużeniowych, zwraca się z apelem do licznie zebranych członków i sympatyków BBWR, aby żywą pracę rozpoczęli na rzecz Bloku, byśmy się wszyscy zorganizowali, stworzyli tą szkołę pracy rzetelnej i państwowej, byśmy współpracując z Rządem, wspólnym wysiłkiem przyczynili się do wybrnięcia z tego, tak ciężkiego położenia gospodarczego, byśmy wspólnymi siłami pracowali nad ulpszeniem i utrwaleniem dołu ludu polskiego, a wtenczas i dla nas sa-

mych, a co najważniejsze dla całego narodu polskiego nastanęzasy lepsze, czasy prawdziwego szczęścia i dobrobytu.

Ożywiona i rzeczowa dyskusja świadczyła o zainteresowaniu się członków wyżej wygłoszonym referatem. W końcu przystąpiono do wypełnienia nowych deklaracji w myśl nowej instrukcji.

Żelice

Z walnego zebrania BBWR. Dn. 27 ubm. odbyło się walne zebranie miejsc. Koła BBWR pod kierownictwem p. Boruszaka.

Kierownik zagał zebranie hasłem Koła, poczem podał porządek obrad zebrania, który przyjęto bez zmian. Sprawozdanie roczne z zebrania i stan kasy zreferował sekretarz p. Kukla. Stan kasy wykazuje saldo dodatnie. Część sumy z kasy Koła przeznaczona na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Całe zebranie miało charakter uroczystościowy, w związku z uczczeniem rocznicy powstania styczniowego. Odpowiedni referat wygłosił p. Boruszek, kier. szkoły. Na tle referatu wykonał się bardzo żywa dyskusja. Najwyższy udział w dyskusji brał wiceprezes p. Lupa. Po wyczerpaniu porządku obrad, ustalono urządzić zwyczajne zebranie Koła na dzień 1 bm. celem uczczenia Imienia Pana Prezydenta.

Imieniny Pana Prezydenta. W dniu 1 bm. odbyła się uroczystość w szkole powszechnej, celem uczczenia Imienia Najdostojniejszego Obywatela Polski, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego. Na uroczystość przybyli uczestnicy kursu wieczornego, członkowie Opieki Rodzicielskiej i członkowie Koła BBWR. Program uroczystości był wielce urozmaicony.

Dziatwa wypowiedziała w hołdzie Włodarzowi Polski wiersze i oddała udatnie pieśni. Na szczególne uznanie zasługuje ucz. IV kl. Genowefa Nawrocka, która wygłosiła przepiękny referat: „Z młodych lat Pana Prezydenta”.

Dalsze losy i działalność Dostojnika Polski zreferował miejsc. kier. szkoły p. Boruszek Wład.

Po wyczerpaniu programu odśpiewano wspólnie „Jeszcze Polska nie zginęła” i oddano trzykrotne okrzyki: Niech żyje Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent.

Zebranie BBWR. Bezpośrednio po uroczystości odbyło się zebranie Koła BBWR przy licznych udziałach członków i gości. Na zebraniu dyskutowano na temat wynalazków Pana Prezydenta i dodatknych wpływów na urodzaje przez używanie sztucznych nawozów. Omawiano też sprawę urządzenia wieczorku w zamkniętym kółko dla rodzin i członków.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 9. 2. 1935 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	15,25—15,50
Pszenica	15,50—16,00
Jęczmień browarowy	21,25—22,00
Jęczmień jednolity	19,50—20,20
Jęczmień zbiorowy	29,50—20,75
Owies nowy	15,25—15,75
Otręby żytnie	10,00—10,75
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	20,75—21,75
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	23,00—23,50
Otręby pszenne	9,75—10,25
Otręby pszenne (grube)	10,50—11,00
Rzepak zimowy	41,00—44,00
Rzepak latowy	38,90—40,00
Gorzyczka	39,00—42,00
Groch Viktoria	37,00—42,00
Groch Folgera	31,00—34,00
Ziemniaki jadalne	2,20—2,50
Słoma pszenna luzem	2,70—2,95
„ pszena prasowana	3,35—3,55
„ żytnia luzem	3,00—3,25
„ żytnia prasowana	3,50—3,75
„ owsiana luzem	4,00—4,25
„ owsiana prasowana	2,20—2,70
„ jęczmienna luzem	3,10—3,30
„ jęczmienna prasow.	2,85—3,05
Siano zwykłe luzem	7,00—7,50
„ zwykłe prasowane	7,50—8,00
Ziemniaki fabr. kilo	14
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	190,00—210,00
Koniczyna żółta oddus.	70,00—80,00
Koniczyna czerwona	155,00—165,00

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

PP. Rolnikom

polecam

ze składu konsygnacyjnego

nawozy sztuczne jak:

sól potasowa, kałnit, azotniak, saletrzak, nitrofos, saletrę wapnianą i superfosfat, oraz otręby żytnie i węgle górnośląskie, które mam stale na składzie.

Również wykę latową do siewu polecam.

Poza tem kupuję wszelkie ziemiopłody specjalnie jęczmiona i płacę najwyższe ceny rynkowe.

DOM ZBOZOWY

wł. Czesław Jaroszyński

Wągrowiec, Rynek 20 -- tel. 148.

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Wągrowcu i w chwili czynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wągrowiec tom I karta 38 na imię kupca Jana Grabarza i jego żony Joanny Grabarzewej z domu Jahnz w Wągrowcu zostanie w drodze egzekucji na wniosek Marii Dobrowolskiej z Murowanej Gośliny dnia 29 marca 1935 r. o godz. 12-tej w południe wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój № 20.

Wągrowiec, dnia 12 grudnia 1934 r.

Sąd Grodzki.

Uczeń

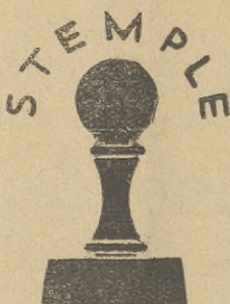
potrzebny od zaraz z ukończonymi 6-klasami gimn., krótki życiorys z wnioskiem i odpisami świadectw. Rolnik, Spółdz. Roln.-Handl. 70 Wągrowiec.

Dwa pokoje

z kuchnią do wynajęcia. 67 R. Liska, Wągrowiec, tel. 59

Służąca

z gotowaniem potrzebna od zaraz. Zgłosz. do Administracji pod Nr. 68.



przyjmuje do wykonania: po przystępnych cenach. Drukarnia W. Kubanka,

Świadectwa ułamkowe

na 5% Państwowa

Pożyczkę Konwersyjną z r. 1924

kupuje oraz

wkłady oszczędnościowe

za oprocentowaniem do 6 1/2%

zależnie od terminu wypowiedzenie przyjmuje

Bank Ludowy w Wągrowcu.

Samochód

osobowy, wygodną limuzynę wypożyczam pozamiejscowo po cenach konkurencyjnych. Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się

z poważaniem

Władysław Adamski
Wągrowiec 468
Kolejowa 13, Telef. 144

SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klienteli?

Spróbuj ogłosić się w „GŁOSIE”

Bloki kasowe

(zbiór dzienny)

do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wągrowcu ul. Kościuszki 5.